PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 105 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 210 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 5 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoł 4/1 Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5755. Lwów, niedziela 27 marca 1921 Rok XII

Urzędowy wynik plebiscytu.
Bolszewizm wszedł na drogę ewolucyi.

Urzędowy wynik głosowania.

Warszawa, 26. marca.

(Telef.) (m) Wedle doniesień z Opola, urzędowy wynik plebiscytu przedstawia się następująco:

Okręg:	za Polską	za Niem.
Wielkie Strzelce	23.120	22.433
Rybnik	48.495	25.793
Pszczyna	49.989	18.027
Bytom	56.301	30.001
Bytom miasto	10.085	18.096
Gliwice wieś	25.255	32.021
Katowice miasto	8.558	22.756
Katowice wieś	3.898	52.837
Huta Królewska	66.047	31.850
Lubliniec	10.766	15.306
Tarnowskie Góry	19.204	17.002
Zabrze	27.998	45.215
Opole miasto	43.232	20.820
Opole wieś	1.119	56.057
Koźle	24.804	69.640
Kluczbork	16.701	43.257
Głupczyce	254	55.684
Racibórz wieś	17.954	21.038
Racibórz miasto	2.220	22.207
Oleśno	10.749	22.749

Za Polską po Odrę padło głosów 391.548, za Niemcami 375.942. Emigrantów niemieckich głosowało 190.000.

PROWIZORYCZNE OBLICZENIE GŁOSÓW.

Bytom, 25. marca.

(Telef.) (m) Prowizoryczne obliczenie wyników głosowania na podstawie sprawozdań powiatowych komitetów plebiscytowych, zestawiło biuro statystyczne polskiego komisaryatu plebiscytowego w dwóch grupach.

W pierwszej, t. zw. bloku polskim, i w drugiej, t. zw. bloku niemieckim. Zestawienie to przedstawia się, jak następuje:

I. Blok polski:

Powiat:	Za Polską: głosów	Za Polską: gmin	Za Niemcami: głosów	Za Niemcami: gmin
Pszczyna	53429	128	18748	12
Rybnik	48419	113	26478	15
Katowice	3900	—	22774	1
Katowice wieś	66699	25	52837	28
Huta Królewska	10764	—	3848	1
Bytom miasto	10076	—	29800	1
Bytom prowincya	62965	19	43606	5
Zabrze	23213	13	45076	4
Gliwice miasto	3659	—	32022	1
Gliwice prowincya	27177	22	20194	13
Tarnowskie góry	26714	35	16541	3
Strzelce	23039	50	15060	37
Racibórz (granu				
Oleśna (część poł. wschodnia)	95591	27	4524	18
Razem	421269	652	400768	191
%	51'25	77'4	48'75	22'6

II. Blok niemiecki:

Powiat	Za Polską: głosów	Za Polską: gmin	Za Niemcami: głosów	Za Niemcami: gmin
Oleśna (reszta pow.)	5518	2	19442	69
Kluczbork i Namysłów	1337	—	33209	212
Opole	24286	18	54742	22
Prudnik	4390	1	27483	65
Koźle (lewy brzeg Odry)	6971	13	26163	81
Racibórz (lewy brzeg Odry)	6907	26	16091	34
Racibórz miasto	2219	—	22306	1
Głupczyce	300	—	65128	98
Razem	52148	60	264454	582
%	16'46	11	83'54	89

Urzędowego zestawienia międzysojuszniczej komisyi rządzącej dotąd nie ogłoszono. O ile słychać, ogłoszenie to przed świętami nie nastąpi.

Kontrola głosowania potrwa kilka tygodni.

Berlin, 25. marca.

(§ EE.) Prasa berlińska pisze: Gen. Lerond telegrafował do Paryża, że kontrola głosowania potrwa kilka tygodni, poczem nastąpi z jego strony propozycya nowej granicy polsko-niemieckiej. Statystykę oblicza prof. Romer.

Rezultat głosowania będzie obliczony według gmin.

Paryż, 25. marca.

(EE.) Komisya spraw zagranicznych francuskiej Izby deputowanych przyjęła uchwałę, zwracającą uwagę na art. 88 traktatu wersalskiego, stwierdzający, że rezultat głosowania na Górnym Śląsku będzie obliczony według gmin.

NADESŁANE.

Sprawa Śląska nie wpłynie na odszkodowanie.

Paryż, 25. marca.

(EE.) Briand oświadczył, że sprawa Górnego Śląska nie wywrze żadnego wpływu na żądania sprzymierzonych w sprawie odszkodowań niemieckich, koalicya bowiem nakładając na Niemców ciężar odszkodowań wojennych, liczyła się z tem, że będą je oni wypłacać, nawet na wypadek utraty Górnego Śląska.

Projekt podziału Śląska według linii Odry.

Warszawa, 26. marca.

(Telef.) (m) Organ Lloyda George'a „Daily Chronicle" pisze: Opinia francuska, nadająca się do przyjęcia przez politykę angielską, jest za podziałem Śląska według biegu rzeki Odry.

PÓŁOFICYALNY GŁOS FRANCUSKI.

Paryż, 25 marca.

(PAT.) (Havas). Urzędowy wynik głosowania na G. Śląsku nie jest jeszcze znany. Pierwsze cyfry były korzystne dla Niemiec, ponieważ głosy niemieckie przeważały w centrach miejskich. Jednakże wynik głosowania po wsiach znacznie zmienił to pierwsze wrażenie. Należy podnieść, że głosy Niemców skoncentrowały się szczególnie na północy i na zachodzie, na wschodzie zaś większość jest polska i ta większość wzmaga się w kierunku południowym, gdzie biegnie wzdłuż Odry. Z tego wynika, że w zagłębiu węglowem większość jest polska. W okolicach południowych zagłębia głosowanie wykazało przeważającą większość. W obszarach północnych wszystkie okolice rolnicze głosowały za Polską, a jedynie wyspy niemieckie wykazały większość niemiecką, która jest jednak otoczona obszarami rolniczymi, zamieszkałymi nietylko przez polskich rolników, ale także i przez polskich robotników. Niemcy korzystając z niewielkiej większości, którą uzyskali, chcieliby dla siebie całego Górnego Śląska i oświadczają, że obecnie nie ma mowy o podziale tego obszaru. Oświadczenie to jest jednak w sprzeczności z postanowieniami traktatu wersalskiego a w szczególności z wyraźnem brzmieniem § 5. aneksu do art. 88 traktatu pokojowego, który opiewa:

„Po zamknięciu głosowania Komisya zawiadamia główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone o liczbie głosów w każdej gminie, przedkładając im jednocześnie szczegółowy raport o przebiegu głosowania, tudzież wnioski co do linii, którą należy przyjąć za granicę Niemiec na Śląsku Górnym uwzględniając przytem zarówno wyrażoną wolę ludności jak i położenie geograficzne oraz gospodarcze miejscowości".

§ 6. aneksu opiewa:

„Natychmiast po ustaleniu linii granicznej przez główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, Komisya zawiadomi władze niemieckie, że mają objąć administracyę obszaru, który został przyznany Niemcom. Władze te powinny przystąpić do objęcia administracyi w ciągu miesiąca od notyfikacyi w sposób określony przez Komisyę.

W tymże samym terminie i w sposób określony przez Komisyę, rząd polski będzie winien objąć w swoje ręce administracyę obszaru, który został przyznany Polsce.

Z chwilą, gdy w ten sposób władze niemieckie względnie polskie zapewnią administracyę kraju, władza Komisyi ustanie".

FRANCYA DOMAGA SIĘ SZYBKIEGO USTALENIA GRANICY.

Paryż, 25. marca.

(PAT.) Komisya spraw zagranicznych Izby deputowanych powzięła uchwałę zwracającą uwagę na postanowienia art. 88 traktatu wersalskiego, a zwłaszcza na brzmienie paragrafu 5 aneksu i domagającą się od rządu francuskiego, aby spowodował możliwie jak najspieszniejsze ustalenie granicy na Górnym Śląsku pomiędzy Polską i Niemcami.

FAŁSZERSTWA NIEMIECKIE.

Warszawa, 25. marca.

(EE.) Prof. Romer oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Rzeczypospolitej", że liczba emigrantów była niewątpliwie sztucznie powiększona przez Niemców. Np. w powiecie kluczborskim wyjechało w przeciągu 5 lat 13 tysięcy ludzi, przyjechało zaś na głosowanie 14.924. Cyfra ta wymownie wykazuje fałszerstwa niemieckie.

NIEMCY PROWOKUJĄ SYSTEMATYCZNIE.

Warszawa, 26. marca.

(Telef.) (m) Dziennikarze polscy którzy wrócili z G. Śląska oświadczają, że dalsze zachowanie spokoju na G. Śląsku jest bardzo wątpliwe. Niemcy otrąbiwszy swoje zwycięstwo, prowokują obecnie systematycznie ludność polską i terroryzują ją w straszliwy sposób wszędzie, gdzie są w większości. Niestety ludność polska nie znajduje dostatecznej ochrony władz koalicyjnych, zwłaszcza w tych okręgach, które są zajęte przez Włochów i Anglików.

12-GODZINNA BITWA W KARWACH.

Bytom, 25. marca.

(EE.) W Karwach oddział policyi niemieckiej zaczął strzelać do Polaków, którzy odpowiedzieli atakując policyę i domy zajęte przez „Stosstruppe". Wywiązały się walki, które trwały od 10 wieczór do 10 rano. Zginęło 7 żandarmów i 1 członek Stosstruppe. Po stronie polskiej 1 zabity i kilku rannych. Oddziały koalicyjne przywróciły spokój. Takie same wypadki zdarzyły się w Dąbiu i w Katowicach.

Niemiecka rewolucya komunistyczna [illegible]

Warszawa, 26. marca.

(Telef.) (m) Prasa tutejsza omawiając rozruchy w Niemczech, stwierdza jednomyślnie, że t. zw. rewolucya komunistyczna w państwie niemieckiem jest obstalowana przez sfery rządowe. Dzienniki zaznaczają, iż rewolucya ta jest zbyt ordynarnem oszustwem, by można pójść na nią. Nawet ludzie, którzy nie znają tajników polityki niemieckiej, widzą, jak zbyt jawnie postępują tutaj wspólnie junkrowie niemieccy z radykałami dla osiągnięcia wspólnego celu.

KRYTYCZNA SYTUACYA W EISLEBEN.

Berlin, 25. marca.

(PAT) „Berl. Tageblatt" donosi z Eisleben, że w południe sytuacya stała się tam wprost krytyczną. Walka trwa dalej. W licznych punktach miasta wybuchły pożary. Plondrowanie przybiera wielkie rozmiary. Przewódcy socyalistów większości musieli uciekać z miasta.

WALKA KARABINOWA.

Eisleben, 25. marca.

(PAT) Eislebener Tagblatt donosi, że oddział policyjny wysłany do Eisleben został zaatakowany przez robotników. O godz. 8 wieczorem rozpoczęła się walka karabinowa, która trwała do godz. 3 nad ranem. Dzienniki w Eisleben nie wyszły.

SYTUACYA POPRAWIA SIĘ.

Eisleben, 25. marca.

(PAT) Godz. 5 popoł. Po krwawych walkach, które trwały od wczoraj wieczorem i pociągnęły za sobą liczne ofiary, sytuacya polepszyła się znacznie.

Bolszewizm wszedł na drogę szybkiej ewolucyi.

Polityka Lenina zwycięży.

Warszawa, 26. marca.

(Telef.) (m) Agencya „Polpress" donosi z Rygi. Rząd moskiewski przystępuje do przeprowadzenia reform świadczących, że bolszewizm rosyjski wszedł na drogę szybkiej ewolucyi. Wobec niebezpieczeństwa, jakie przedstawia ruch antybolszewicki w całej Rosyi, nastąpiła zupełna zgoda wśród bolszewików. Wszystkiem zarządzeniom kieruje Lenin, który zwyciężył i którego poglądy w kwestyi polityki wewnętrznej są miarodajne. Aby pozbawić powstańców momentu politycznego, postanowiono zaprosić do składu rządu przedstawicieli mienszewików i lewych eserów, jednakże propozycye Lenina aby zwrócić się do kierowników tych partyi, zostały odrzucone. Pogłoski o wprowadzeniu wolnego handlu są przedwczesne; wybrano tylko specyalną komisyę, która ma opracować projekt w tej kwestyi. Postanowiono wysłać do emigrantów rosyjskich odezwę nawołującą inteligencyę rosyjską do powrotu do kraju. Cziczerin zaproponował wysłanie do przedstawicieli rosyjskich partyi zagranicznych za granicą zaproszenia na wspólną konferencyę w celu dojścia do porozumienia. Jako miejsce konferencyi wskazano Rygę. Podniesiono też kwestyę reorganizacyi czerezwyczajek.

Powstanie w Rosyi szerzy się dalej.

Warszawa, 26. marca.

(Telef.) (m) Z Kopenhagi telegrafują: „Politiken" przynosi następujące wiadomości z Rosyi: Po zrzuceniu władzy sowieckiej w Kijowie, Tambowie i Orle wybuchło powstanie także w Carycynie, gdzie powstańcy ukrzyżowali 150 bolszewickich komisarzy. Mimo upadku Kronsztadu powstanie rozszerza się dalej.

List z Płoskirowa.

Władza miejscowa, a powstania w głębi Rosyi. — Aresztowania. — Widmo głodu. Włościaństwo odmawia obsiewania ziemi. — Z jakich powodów dokonuje się aresztowań.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej").

Płoskirów, w marcu.

Jak już donosiliśmy w ostatnim liście, wielkie powstania w obydwu stolicach imperyum rosyjskiego, a zwłaszcza rewolucya marynarzy kronsztadzkich wywołały wielkie wrażenie wśród tutejszych sfer rządowych. Komisarze bolszewiccy bowiem doskonale znają nastrój tutejszej ludności bardzo sobie nieprzychylnej i wiedzą, że potrzeba tylko jednej iskierki aby ta beczka prochu jaką jest dzisiejsza Ukraina wybuchła, w następstwie czego przewódcy rewkomów i kombiedów zostaliby przepędzeni za dziesiątą górę. To też zachowując pozory spokoju bolszewicy uciekają się do zarządzeń, które wyraźnie mówią o tem, iż czują pod nimi palącą się pod nimi ziemię. Oto szereg świeżych obwieszczeń wydanych przez tutejszych komisarzy, w związku z powstaniami.

1) Wszelkie ogłoszenia i przemowy (nawet prywatne) na temat rzekomej rewolucyi w głębi Rosyi, są surowo wzbronione i podlegają tej samej karze co czyny kontrrewolucyjne.

2) „Kontrrewolucya nie śpi!... Z pomocą najemnych band robi ona nowe wysiłki stłumienia władzy robotników i włościan lecz i tym razem nie damy burżujom zawładnąć naszemi rewolucyjnemi zdobyczami."

Inna odezwa:

3) „Największa część rozkwaterowanych na Ukrainie czerwonoarmiejskich oddziałów w szczególności części komunistyczne śpiesznie przetransportowano na północ do centralnej Rosyi" itp.

W związku z temi wiadomościami zarządzono mnóstwo aresztowań, co wywołało wielkie wrażenie i gwałtowne wzburzenie wszystkich worstw miejscowego społeczeństwa, aresztowanie znanego w całym kraju działacza K. Wa. który jeszcze za czasów hetmana Skoropadskiego stał na czele administracyi Podola i od tego czasu przy każdem zajęciu naszego miasta przez bolszewików jest stale ofiarą ich represyi. Jako przykład niesłychanego

curiosum

i zdziczenia metod postępowania władz bolszewickich trzeba podkreślić fakt, że płoskirowskie „Politbiuro" zaaresztowało p. K. nie dlatego, iżby miało konkretne dane przeciw niemu, lecz jedynie na tej opierając się zasadzie, że „tak świetny i popularny działacz jak K. nie może nie być naszym wrogiem" — jak to wyraźnie oświadczono tym, którzy starali się o uwolnienie ukraińskiego patryoty.

Władza sowiecka mimo całej gorączkowości czasów, które przeżywa nie zapomina i o przyszłości. Uwaga główna jest skierowana

w kierunku wyzyskania ziemi,

gdyż bolszewicy wiedzą, iż z Ukrainy można wydobyć bardzo wiele. Niestety i tutaj spotyka ich rozczarowanie. Podobnie jak w zeszłym roku i obecnie włościanie kategorycznie odmawiają czynienia zasiewów. Pomimo całego wysiłku władz, które ogłosiły prace na roli „zadaniem bojowem" chłopi wzbraniają się obrabiania roli motywując swą niechęć tem, iż wszelka ich praca przepada za darmo. Całe zboże uzyskane z ziemi przez nich obrabianej rekwirują bolszewicy, a oni jednako cierpią nędzę czy pracują wiele, czy też nie pracują wcale. Charakterystyczna była odpowiedź jaką dał jednej z przewodniczących „kombiedów" gdy go zapytano jakich środków ma użyć władza bolszewicka dla pomyślnego załatwienia tej p. ważnej sprawy, od której zależy istnienie Ukrainy, a w pewnej mierze także i całego państwa. Oświadczył on, że wtedy dopiero będzie można spodziewać się chętnej współpracy włościan, gdy będą oni mieli gwarancye, wolnego korzystania z owoców swej działalności.

Charakterystycznem jest, że równolegle do niepowodzeń bolszewickich ton komisarzy w stosunku do ludności zmienia się, albo staje się miękki i łagodny, albo też, z chwilą nadejścia lepszych wieści, przemienia się w szereg represyi i ucisków.

Przed kilku dniami odbył się tu powszechny

meeting komunistyczny,

na którym po wielu przemowach przyjętą została jednogłośnie rezolucya, żądająca poparcia wszystkiemi siłami i zabiegami obecnego rządu sowietów.

Ł. G.

Wieści z Ukrainy.

Lwów, 26. marca.

RAKOWSKIJ O POWSTANIU.

„R. Kr." Na wojskowej naradzie w Charkowie odbytej z powodu organizacyi ukr. czerw. armii, Naczelnik rządu ludowego oświadczył, iż największym wrogiem idei formowania ukr. czerw. armii są ukraińscy narodowi powstańcy.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 26. marca.

Z UKRAIŃSKIEGO ŻYCIA W PRADZE.

W ciągu jesieni i zimy 1920 r. urządził „osvetovy svaz" (tow. oświatowe) w Pradze seryę wykładów o ukraińskiej sprawie. W czeskim przekładzie wyszedł dramat Winniczenki „Kłamstwo". Oprócz tego praskie teatry mają wystawić kilka dramatów tegoż autora.

Dnia 28. lutego odbył się w Pradze doroczny jarmark, na którym był ukraiński oddział księgarski.

KOMITET POMOCY UCHODŹCOM.

Dnia 1. stycznia odbyły się walne zgromadzenia komitetu niesienia pomocy ukraińskim uchodźcom w Użgorodzie, które ciągnęło się do 16 stycznia b. r. — Obradom przewodniczył dr. Nowakowski, a dnia 16 stycznia s. Medwid. — Przyjęto wniosek udzielenia absolutoryum, oraz wyrazy uznania ustępującemu komitetowi za materyalną i moralną opiekę nad ukraińskimi uchodźcami.

PIENIĄDZE NA UKRAINIE.

Rządowe pieniądze na Ukrainie absolutnie nie idą. W handlu obraca się głównie karbowańcami, hrywnami oraz carskimi rublami. Kerenki również nie idą. Ażeby zapobiedz owemu stanowi rzeczy, bolszewicy wypuścili nowe pieniądze.

SZEWCZENKO I MACHNO.

Na wszystkich radiostacyach, jak donosi bolszewicka prasa, otrzymano radio Machny, w którem on powiada, iż wzniósł w Jekaterynosławiu pomnik Szewczenki. Wielu jekaterynosławskich robotników zapisało się do oddziału Machny.

WYDAWNICTWA NAUKOWE.

Lwów, 26. marca.

Romer E. — Problemes territoriaux de la Pologne „Scientia" (Bologna) Vol. XXVII. N. CII — 10. Str. 288. 1. X. 1920).

Znakomity nasz profesor korzystając z gościnności włoskiego pisma naukowego, gdzie najpierwsi myśliciele i uczeni świata rozpatrują aktualne zagadnienia chwili obecnej, postarał się w krótkim zarysie zaznajomić zagranicę z kwestyą warunków geograficznych nowo powstałego państwa polskiego, które według postanowień wersalskich ma być „wolne i potężne."

W każdem państwie podstawą bytu są dwa czynniki: narodowy i terytoryalny przyczem druga wysuwa się na plan pierwszy. Np. Kanada i Stany Zjednoczone nie różnią się od siebie pod względem etnograficznym, tymczasem odmienność położenia geograficznego i warunków naturalnych, spowodowała odrębność życia państwowego. Podobnych przykładów znaleźć można wiele. Dowodzą one znaczenia warunków geograficznych.

W Europie rozróżniamy cały szereg zwężeń międzymorskich, idąc od zachodu: iberyjskie, włosko-reńskie, adryo-fryzyjskie, grecko-duńskie i pontobałtyckie. Wszystkie one tworzą kompleksy państwowe. Na ostatniem dominuje Polska. To jest jeden moment geograficzny. Drugi to fakt spojenia terytoryum polskiego w jedną całość przez sieć rzeczną Wisły. Naturalnych granic w postaci gór np. niema, leży bowiem na otwartym szlaku północno-europejskim, na którym połączenia wodne wyznaczają kierunek — „Drang nach Osten". Brak tych związków hydrograficznych na zachód od Renu i na wschód od Dniepru powoduje, że rzeki te stanowią granicę i to sporną między temi terytoryami a sąsiedniemi. To wytycza kierunek ekspansyi polskiej, jeśli chodzi o część północną pogranicza ku Dźwinie, natomiast część południowa obejmująca terytoryum naddniestrzańskie, ściśle jest związana z dorzeczem Wisły, gdy od Dniepru jest oddzielona trudnym do przejścia terenem. A w okolicach płaskich jak Polska, decydują nie granice naturalne, ale węzły spajające poszczególne prowincye w jedną całość. Warunki geograficzne tego terytoryum wyznaczyły linie wytyczne dziejów i w chwili jej odrodzenia nie należy tego zapominać. Polska jako państwo niepodległe, jest najlepszą gwarancyą pokoju światowego — musi więc być odpowiednio potężna, musi obejmować pewną całość geograficzną, wyznaczoną przez naturę, aby posiadała dość siły i spoistości wewnętrznej, skoro nie ma oparcia w granicach naturalnych.

Dr. T. K.

Dr. Kazimierz Tymieniecki. — Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich. — Warszawa. E. Wende i Ska. 1921. Str. 359.

Kwestyą genezy społeczeństwa polskiego zajmowało się wielu uczonych od Lelewela jeszcze poczawszy, niemniej pozostawała ona otwartą. Nowa książka profesora Wszechnicy Piastowskiej w Poznaniu stanowi poważny nabytek, wypełniając dotkliwą lukę, przynosząc nowe poglądy i myśli, z których niejedna wywoła obszerniejszą dyskusyę, ożywi zmartwiałą nieco w czasie wojny atmosferę świata uczonych.

Obok tytułowej rozprawy weszły do książki dwa szkice dotyczące zagadnienia powstania miast w Polsce. Autor stwierdza, że miasta powstały drogą powolnej ewolucyi, a nie jak dotąd głosiła teorya „kolonialna" — drogą jednorasowego osadzenia. Dostrzegą bowiem pewne formy organizacyjne już przed lokacyami, powołuje się w tem na analogię do Czech i Węgier, podkreśla wreszcie motywy gospodarcze, a wkońcu ilustruje w drugim szkicu na przykładzie mazowieckiego miasteczka Ostrowii.

Tej samej metody analogii do stosunków na Mazowszu, analogii wstecznej, bo tam rozwój był powolniejszy, używa dr. Tymieniecki i w głównej części swego dzieła. I tu kładzie nacisk na rozwój gospodarczy, który decyduje o ewolucyi społecznej. Dochodzi też do wniosków, że społeczeństwo polskie wieków średnich było organizmem żywym, żyjącym, nie skostniało jeszcze w odrębne stany. Fluktuacya niejako ustawiczna między stanami da się stwierdzić wielu przykładami. Warstwa szlachty, mieszczan czy kmieci nie była w sobie zamknięta. Względy gospodarcze rozstrzygały o przechodzeniu z jednej do drugiej. „Wieki średnie wytworzyły społeczeństwo stanowe dopiero w chwili, gdy miały ustąpić czasom nowożytnym".

Dr. T. K.

Zdzisław Morawski — Sacco di Roma. Biblioteka Historyczna Krakowskiej Spółki Wydawniczej. Kraków, 1921. Str. 192.

Ruchliwa Spółka Wydawnicza w Krakowie w szeregu swych wydawnictw przypomniała szerszemu kołu czytelników wykwintne „essay" Morawskiego, które spoczywało jak wiele innych rzeczy na łamach Przeglądu Polskiego z r. 1902. A rzecz ta o przełomowej chwili włoskiego Odrodzenia napisana lekko, z głębokiem znawstwem, szerokiem oczytaniem i wielką kulturą zasługuje w całej pełni na rozpowszechnienie w kołach in-

REGULARNA ARMIA MACHNY.

Naczelnikiem sztabu swoich wojsk zamianował Machno b. sotnika armii UNR. Sowickiego i mianował go pułkownikiem.

W KIJOWIE.

Kijowska ukraińska akademia państwowa została zamknięta z powodu intryg. Większość studentów znalazła zajęcie w Ławrskiej drukarni.

BEZTERMINOWE URLOPOWANIE ROLNIKÓW

Warszawa, 26. marca.

(PAT.) Biuro prasowe ministerstwa spraw wojskowych ogłasza następujący rozkaz MSW.: Wobec rozpoczęcia się robót rolnych należy bezzwłocznie przystąpić do bezterminowego urlopowania bez praw do poborów szeregowych służących w armii a należących do roczników 1898. 1897 i 1896 i starszych, bez względu na to czy mają przydział w formacyach krajowych, czy na froncie, o ile są właścicielami oraz kierownikami samodzielnych gospodarstw rolnych, a mianowicie:

1) właściciele majątków ziemskich;
2) właściciele samodzielnych osad i gospodarstw rolnych;
3) dzierżawców majątków ziemskich;
4) dzierżawców samodzielnych osad i gospodarstw rolnych;
5) jedynych kierowników majątków ziemskich;
6) jedynych kierowników osad i gospodarstw rolnych wiejskich;
7) jedynych koniecznych pracowników na roli i gospodarstwie.

Ze względu na wskazaną szybkość w wykonaniu powyższej akcyi, za podstawę do bezterminowego urlopu służyć będzie oświadczenie danego szeregowca, że on podpada pod jedną z wyżej wymienionych kategoryi, względnie zaświadczenie wystawione przez odnośnych wójtów gmin, a potwierdzone przez starostwo. W wypadku wymienionym pod 6. koniecznem jest zaświadczenie, że szeregowy jest jedynym w gospodarstwie koniecznym pracownikiem na roli, wystawione przez odnośnych wójtów gmin, a potwierdzone przez przynależne starostwa. W ewentualnych przypadkach odnośny oddział wojskowy, zakład, urząd lub formacya w których dany żołnierz się znajduje, zarządza bezpośrednio w drodze telegraficznej stwierdzenie jednego z podanych faktów przez właściwe starostwo.

Bezterminowe urlopowanie przeprowadzą oddziały, formacye i zakłady wojsk we przez swoje oddziały zapasowe. W sprawie terminowych urlopów na czas robót polnych od 1. marca do 20. kwietnia dla szeregowych wszystkich oddziałów służbowych, pozostaje w mocy rozkaz MSW. Sekcyi poborów i uzupełnień z 17. września 1920.

teligentnej publiczności. Bo znajdzie tam ona nie tylko ciekawe szczegóły z życia i dziejów Renesansu, nietylko trafne charakterystyki działających osób, ale także odczucie ducha epoki, który tak bujnie wydał owoce, tak pięknemi wybujał kwiatami obok mnóstwa kąkolu i chwastów. Dzięki tym zaletom książka p. Morawskiego staje w rzędzie poczytnej literatury historycznej obok rozgłośnych dzieł Chłędowskiego.

Sam fakt, który autor obrał za temat swej pracy, ma nader wielkie znaczenie w dziejach Rzymu, w historyi całego Odrodzenia. „Sacco di Roma" — Zburzenie Rzymu przez hordę lancknechtów niemieckich i piechurów hiszpańskich Karola V. w 1527 stanowi słup graniczny między Rzymem Humanizmu i Renesansu, Rzymem Aleksandra VI. Borgi i Leona X. a rzymem Soboru Trydenckiego, Rzymem Wielkich papieży reformatorów Kościoła w rodzaju Pawła V Caroffy. Dzieje tego faktu rozsnuwa autor na szerokiem tle ówczesnych powikłań politycznych, walki Karola V. z Franciszkiem I. na tle knowań kacyków włoskich. Na plan pierwszy wybijają się potężne postacie kardynała Colonny, Bourbona, wodza najemników cesarskich, i innych, jako jaskrawe przeciwstawienie słabemu Medyceuszowi na tronie papieskim, Klemensowi VII, którego chwiejność była przyczyną katastrofy. Zdala wynurza otoczona mgłą niejako oddalenia postać i tajemniczość cesarza Karola V., który z żelazną energią i stanowczością nie cofa się przed najstraszniejszym, zasłaniając się tylko pozorem samowoli pod władnych.

Obraz cały barwny, wre i kipi życiem, książkę czyta się jednym tchem, jak najbardziej zajmującą powieść.

Dr. K. T

Rozmaitości telegraficzne.

(Telef.) (m) **Wyjazd delegacyi polskiej do Rzymu.** W niedzielę 27. bm. udaje się do Rzymu delegacya polska celem wzięcia udziału w konferencyi przedstawicieli państw sukcesyjnych po Austryi, naznaczonej na dzień 2. kwietnia br. W skład delegacyi wejdą przedstawiciele ministerstw spraw zagranicznych, skarbu, sprawiedliwości oraz Głównego urzędu likwidacyjnego. Prace konferencyi potrwają około miesiąc.

(Telef.) (m) **Konferencya P. S. L. z delegatami ros.** Przedstawiciele klubu poselskiego P. S. L. (Piast) odbyli konferencyę z reprezentantami delegacyi rosyjskiej w Warszawie, zgrupowanej w związku odrodzenia Rosyi. Rosyę reprezentowali prof. Odyniec Baffy i Portugałow, którzy oświadczyli, że uznają w zupełności traktat ryski i że przyszła Rosya oprze swoje stosunki do Polski na tym traktacie. Rosyanie wypowiedzieli się również za niepodległością państw kresowych, zorganizowanych na dawnych kresach Rosyi i niepodległością państwową Ukrainy i Białorusi. Po świętach Wielkanocnych zapowiedziane są dalsze konferencye przedstawicieli Rosyan warszawskich z reprezentantami innych klubów poselskich.

(Telef.) (m) **Ministerstwo rolnictwa wygotowało projekt ustawy** o przelaniu praw skarbowych b. państwa austryackiego oraz członków b. domu panującego b. monarchii austro-węgierskiej na skarb państwa polskiego.

(Telef.) (m) **Ministerstwo robót publicznych** przedłożyło sejmowi projekt ustawy obejmującej program regulacyi rzek spławnych, zabudowanie potoków górskich oraz osuszenie i nawodnienie ziem na obszarze pięciu województw Kongresówki, Małopolski i b. dzielnicy pruskiej.

(Telef.) (m) **Otwarcie polskiej Izby handl. w Kurytybie.** Nadeszła tu wiadomość, że w Kurytybie nastąpiło otwarcie Izby handlowej polskiej której celem jest nawiązanie ściślych stosunków handlowych między Polską a Ameryką południową. Izba powstała z inicyatywy kolonii polskiej w Brazylii.

(Telef.) (m) **Przyjazd posła japońskiego oczekiwany.** W ciągu kwietnia oczekiwane jest w Warszawie przybycie posła japońskiego.

(EE.) **Liczba bezrobotnych.** Min. pracy i opieki społecznej wydało komunikat zawierający dane o bezrobotnych w ciągu lutego br. Komunikat stwierdza, że liczba bezrobotnych w ciągu kilku miesięcy spadła z 95 tysięcy na 80 tysięcy.

(PAT.) **„Wola Rosii" nieżadowolona.** Wychodzący w Pradze organ reakcyonistów rosyjskich „Wola Rosii" pisze, że układ pokoj wy zawarty w Rydze między Polską a bolszewikami jest dla Rosyi niekorzystny, ponieważ oddaje pod władzę polską 145.000 klm. kwadr. ziemi i przeszło 6 milionów obywateli, wśród których Polacy liczą zaledwie 4 proc. Ponadto układ ryski niesłusznie zwalnia Polskę od spłacenia części państwowego długu rosyjskiego, a nadto przyznaje jeszcze Polsce 30 milionów rubli w złocie.

(Telef.) (m) **Aresztowanie starosty powiatu łunineckiego.** „Robotnik" donos, że starosta powiatu łunineckiego Olszański wraz ze wszystkimi urzędnikami starostwa został z rozkazu ministra sprawiedliwości aresztowany pod zarzutem spekulacyi, paskarstwa i fałszerstwa i wraz z całym składem starostwa specyalnym pociągiem przewieziony do więzienia w Pińsku.

*

(Radio.) **Litwinow prowadzi rokowania z Rumunią.** Rząd sowiecki zawiadomił rząd rumuński o zamianowaniu Litwinowa pełnomocnikiem rosyjskim przy rokowaniach rosyjsko-rumuńskich w Rewlu.

(Telef.) (m) **Grecya rozpoczęła ofenzywę.** Wczoraj rozpoczęła się ofenzywa grecka przeciwko Kemalowi.

Konferencya w sprawie Górnego Śląska

Lwów, 26. marca.

(mg) Wczoraj odbyło się w sali Kasyna miejskiego z inicyatywy Komitetu obrony kresów zachodnich zebranie obywatelskie pod przewodnictwem prez. Kwiatkowskiego, przy udziale przedstawicieli różnych organizacyi społecznych i prasy w sprawie Górnego Śląska.

Omawiając obecny stan kwestyi górnośląskiej, która bezsprzecznie stanowi wielkie zwycięstwo polskie, zastanawiano się nad sposobami ujednostajnienia opinii ogółu co do oceny dzisiejszej sytuacyi i informowania społeczeństwa o dalszym przebiegu sprawy. Stwierdzono, że plebiscyt górnośląski i losy tej dzielnicy zainteresowały w najwyższym stopniu wszystkie warstwy narodu zarówno w miastach jak po wsiach, lecz ponieważ ogół nie mógł jeszcze, na podstawie ogłaszanych cyfr, często sprzecznych i niezupełnych, wyrobić sobie jasnego pojęcia o stanie sprawy, konieczne jest uświadomienie ludności w całym kraju zapomocą wieców i ogłoszeń.

W najbliższym czasie urządzi Komitet przy udziale innych organizacyi wiec manifestacyjny oraz szereg wieców dzielnicowych we Lwowie, a nadto wezwie stowarzyszenia prowincyonalne do podobnej akcyi.

Ofiarność ludności na cele plebiscytu była wielka, gdyż Komitet obrony kresów zachodnich we Lwowie zebrał i wysłał na ręce Korfantego około 26 milionów marek. potrzebne są jednak dalsze składki w celu uiszczenia zaległości, oraz niesienia pomocy tym Górnoślązakom, którzy w czasie akcyi plebiscytowej ponieśli dla Polski znaczne straty.

Bezpośrednio przed tem zebraniem odbyła się konferencya przedstawicieli lwowskich redakcyi i delegatów K. O. K. Z., na której omawiano sprawę współdziałania prasy z Komitetem, oraz porozumiewania się z Warszawą w kwestyach zasadniczych.

Z DNIA.

ŻYCZENIA WIELKANOCNE.

Dobrze jest zwyczaj między ludzi czasem
I swej fantazyi nadążyć obrożę,
Więc dziś, gdy mamy Wielkanoc za pasem
Pozwólcie przeto, że życzenia złożę.

Magistratnikom najpierw się przymilę
Dla Czarnowskiego także mam życzenia —
By mieli serca i rozumu tyle,
Co Mazurkiewicz albo pan Stobiecki.

Dla Czarnowskiego także mam życzenia —
Niech odtarasi wreszcie scenę naszą
I niechaj ogień sztuki rozpłomienia,
Chociaż go tyczki magistrackie gaszą.

Grabowski z dawnych lat nam dobrze znany
Człowiek najmilszy no i dusza przednia,
Więc życzę aby bandziej był lubiany,
Niźli niejeden pan delegat z Wiednia.

Reinlaenderowi, co ma zaleć nawał
Muza ma także swych życzeń użycza,
By mu się impas wszelaki udawał
W życiu, urzędzie no i w partyi bricza.

Paskarzom lwowskim zacznę z innej mańki
Bo czuję dobrze jak życzyć i komu:
Niech od was masarz nie zarobi marki,
Bo świnie przecież macie zawsze w domu.

Co do artystów to najmniejsza bajka.
Serce me o was najsilniej pamięta
A więc wam życzę wesołego jajka,
Bo nic wam więcej nie przyniosą święta.

Vemp

Numer Wielkanocny „Gazety Wieczornej".

Lwów, 26. marca.

Czytelnikom naszym wraz z życzeniami Wesołych Świąt przyniesiemy dziś wiązankę artykułów i utworów literackich, zawartych w specyalnym świątecznym numerze „Gazety Wieczornej", który się ukaże w zwykłej porze południowej. Nasz numer świąteczny, zarówno pod względem doboru autorów na szereg których złożą się najwybitniejsze nazwiska naszego świata naukowego i literackiego, jak też pod względem treści aktualnej, a nadewszystko wytwornej strony zewnętrznej, stanowić będzie — mamy nadzieję — prawdziwie świąteczną lekturę.

Prócz wstępnego artykułu pt. „Wiosenne święto Polski" (i) mieści numer szereg rozpraw i rozważań poważnej treści, jak: Juliusza Kleinera „Z nieznanych utworów Krasińskiego", Maryi Jehanne Wielopolskiej „Urywek z feljetonów: Rodin, Rodenbach, Noakowski", asystenta Uniwersytetu Jagiellońskiego D. Szymkiewicza „Organizacya pracy naukwej w Polsce", Jerzego Bandrowskiego „Jasny dom", Chabenukiego „O sztuce aktorskiej".

Dział belletrystyczny zasilili: Zuzanna Rabska ciekawą nowelą pt. „Premiera" i Jan Gella dalszym ciągiem „Rozmów o miłości", których początek wzbudził już wielkie zainteresowanie Czytelników.

Poezyę reprezentują: Józef Nawrocki („Akord"), Henryk Zbierzchowski („Ziarnko gorczycy"), Feliks Przysiecki („Śpiew w ciemnościach"), Artur Ćwikowski (tłómaczenie z Owidyusza „Dafne") i Kazimierz Króliński („Druga wiosna").

Pięknymi przerywnikami ozdobiła numer znana akwaforcistka i utalentowana malarka Kamilla Rosenfeldówna.

Pomimo dwukrotnie zwiększonych rozmiarów tego numeru oraz kolosalnych kosztów, jakie pociągają dziś za sobą wszelkie reprodukcye rysunków i winiet, podnieśliśmy cenę egzemplarza — zaledwie na 10 marek

---

NADESŁANE.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Niedziela, 27. marca o godz. 3'30 popoł. „Rozwódka", operetka, 17. raz.

Niedziela, 27. marca o godz. 7 wieczór „Klaudyusz", komedya, 6 raz.

Poniedziałek, 28. marca o godz. 3 popoł. „Elektra" i „Sędziowie", tragedye, 11 raz.

Poniedziałek, 28. marca o godz. 7 wieczór „Incognito", operetka, poraz 3.

*

(mg) **Pielgrzymki do Bożych Grobów.** Zaroiło się miasto całe gromadami pielgrzymów. Wędrują po kościołach ludzie wszelkiego stanu i wieku — grupkami, parami i sa motnie, roześmiani i smutni, od rozmodlonych dewotek do osób, które „raz około Wielkiejnocy" do kościoła zaglądają do dziatek na ręku, co nigdy jeszcze kościoła nie widziały. Odwiedzają wierni zarówno wielkie świątynie, jak małe kościółki i kaplice. We wszystkich płoną światła i pachną wiosenne kwiaty u Bożego Grobu. Tłumy publiczności skupiały się wczoraj do późnego wieczora w katedrze, gdzie o godz. 6 chór „Bard" odśpiewał pieśni wielkopostne. Zwiększony ruch na ulicach trwał wczoraj aż do nocy.

Dowódca Okręgu Generalnego gen. por. hr. Robert Lamezan-Salins powrócił 23. bm. wieczorem z podróży służbowej z Warszawy po 4 dniowej nieobecności.

(r) **Pełnia.** Na ciemny szafir sklepienia niebios wpłynął wspaniały księżyc w pełni. Do brodusznie uśmiechnięte oblicze starego włóczęgi niebieskiego spogląda na nasze pełne gwaru przedświątecznego miasto, płynnem swem chwiejnem srebrem malując dachy kamienic i chodniki ulic.

(mg) **Posiedzenie Komisyi obrony przyszłości Lwowa** odbyło się wczoraj w sali posiedzeń magistratu przy licznym udziale członków, oraz posłów i delegatów rządu. Przewodniczył prez. Neumann. Przedmiotem dyskusyi był obecny stan sprawy wschodniej Małopolski. Przemawiali posłowie: ks. arcyb. Teodorowicz, dr. Adam, Głąbiński, Hausner, Skarbek, Serwatowski, minister Stesłowicz, dr. Loewenherz i inni. Obrady były poufne.

Rocznica Napoleońska. Dnia 21. b. m. w południe w sali portretowej magistratu w Warszawie odbyło się posiedzenie plenarne komitetu obchodu 100 rocznicy zgonu Napoleona I. Na porządku dziennym był między innemi wybór prezydyum komitetu, poczem przewodniczący udzielił głosu sekretarzowi dla odczytania przygotowanej przez płk. Kuciela odezwy o święcenie uroczystości 100-nej rocznicy zgonu Wielkiego Cesarza. Program obchodu w ogólnych zarysach przedstawia się następująco: W wigilię 100 rocznicy t. j. dnia 4. maja b. r. wieczorem odbędą się odczyty w garnizonach wojskowych, prefekcye

---

36

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłómaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

— Jakaś ty ładna, kochanie, — rzekł, sadzając ją przy sobie. A jak dobrze wyglądasz! Jakie różowe policzki, jaka zdrowa cera!

Wdzięcznym, dziecięcym ruchem, pogładziła go ręką po twarzy:

— Gorąco mi trochę, rzekła śmiejąc się wesoło. Biegłam szybko, ku wielkiemu zgorszeniu biednej Siostry... Jak to ładnie z twojej strony, ojczulku, że tak nieoczekiwanie do mnie przyszedłeś!

— Dlatego przyszedłem dzisiaj, że chciałem się z tobą pożegnać.

— Wyjeżdżasz, papo? — zawołała Irena.

— Tak, dziecinko. Wybieram się w długą podróż.

— O! tak daleko?

— Jadę Irenko, żeby ci jeszcze przysporzyć bogactwa!

Młoda dziewczyna zwróciwszy swe jasne oczy na ojca, zapytała z pełną wdzięku prostotą:

— Czy to naprawdę konieczne, żebym ja była tak bardzo bogata?

Morenos ucałował ją czule.

— No, dzieweczko, pozostaw to już twemu ojcu. Kiedyś później... poznasz cenę twej królewskiej fortuny... Tymczasem niech ci wystarczy, że jesteś milutką, czarowną dziewczyną... bez wygórowanych pragnień...

— O! papo!... ja także umiem marzyć, wiesz?

— A o czemże dziecino?

— Ptaku niebieski, rozwiń skrzydła, przybywaj do mnie co tchu... — zaszczebiotała śmiejąc się, i całując ojca z zapałem.

— Irenko, nie oddawaj się zbytnio marzeniom... życie...

— Życie, ojcze, przerwała dziewczyna z ognistem przekonaniem, przecież to cudna rzecz! Ale, dodała z pewnem zadumaniem, mam przyjaciółkę, która zawsze mi mówi, że trzeba w nie włożyć wiele marzeń!

Morenos uśmiechnął się, gładząc pieszczotliwie dzieweczkę po głowie:

— Marz więc i śnij kochanie! życie jednak, jakie ci gotuję, będzie naprawdę piękne i w rzeczywistości. No, ale czas mój bardzo wyliczony, dziecino. Ucałuj mocno twego ojczulka i życz mu szczęśliwej podróży!

— Ach! z jakąż niecierpliwością będę oczekiwać od ciebie wiadomości! A potem twego powrotu. A potem, nareszcie, skończy się już z tym klasztorem. Mam już osmnaście lat, papo! To okropność, być jeszcze zamurowaną w klasztorze, gdy się ma osmnaście lat!

— Po moim powrocie, — rzekł — śmiejąc się Morenos, pomyślimy nad tem, by otworzyć drzwi od klatki...

— A jakie ja mam śliczne plany! — zawołała dziewczyna, z radosną lekkomyślnością.

Nieokreślony smutek przejął hrabiego de Morenos po przestąpieniu furty klasztornej: pozostawia za nią wszystko, co miał najdroższego na świecie — jedyną może istotę, którą naprawdę kochał.

Ale było to tylko przemijające wrażenie. Wchodząc do swych apartamentów był już znowu sobą, człowiekiem o wygórowanej ambicyi i spekulantem w wielkim stylu.

Kazał zawołać swego sekretarza.

— Jutro wyjeżdżam, Esterban... Bierzemy się do roboty.

II.

Kopalnie „Sylwia", których bogactwo tak wychwalał Maksymilian de Gilmore w liście do szwagra, były położone w górzystej okolicy na stoku Atlasu.

Pewnego ranka inżynier Gilmore odbierał od urzędników raporty, kiedy wszedł służący i wręczył mu tylko co otrzymaną depeszę.

Wysłana była przez księcia de Villares i brzmiała:

„Zawiązuję nowe towarzystwo dla eksploatacyi kopalni „Sylwia". Przyjadę wkrótce z administratorami. Winszuję szczerze.

Hugo."

Maksymilian de Gilmore złożył telegram, schował go, wziął raport i oddalił się w towarzystwie swych funkcyonaryuszy.

W chwili, kiedy któryś z szybów kopalnianych zaczyna pracować i wróży pomyślne rezultaty odrazu dokoła niego poczyna grupować się oryginalna w swoim guście ludność, złożona z robotników chcących się zaangażować, z rozmaitego rodzaju rycerzy przemysłu, szukających zdobyczy, ludność hałaśliwa, wśród której co moment wybuchają głośne dysputy, bójki, nie rzadko zwady, jawi się błysk noża i słyszeć się dają wystrzały z rewolweru.

(C. d. n.)

w szkołach oraz capstrzyk na ulicach miasta. Nazajutrz we właściwy dzień rocznicy rano Msza polowa na placu Saskim, poczem nastąpi rewia na tymże placu, po której skończeniu wyruszy pochód z udziałem wojska na ulicę lub plac, który dla uczczenia pamięci wielkiego bohatera zostanie nazwany jego imieniem. O godzinie 12 w południe nastąpi otwarcie wystawy pamiątek z czasów napoleońskich o godz. 6 popołudniu Wielka Akademia w ratuszu, wieczorem zaś w teatrze Wielkim przedstawienie galowe. Przewidywane jest również ufundowanie tablicy pamiątkowej.

W sprawie dewiz zagranicznych. Delegat Ministerstwa Skarbu p. Barański miał onegdaj wieczorem w sali Izby handlowo-przemysłowej obszerny referat, w którym przedstawił rozporządzenie Ministerstwa Skarbu w sprawach związanych z obrotem dewiz zagranicznych. Przedstawił zakres działania urzędu przywozu i wywozu w transakcyach zagranicznych i jak się ma postępować, aby markę polską zabezpieczyć od spadku zagranicą. Po wyczerpaniu szeregu szczegółów i udzieleniu wielu wyjaśnień, dodał referent, że Ministerstwo Skarbu wydało odnośne rozporządzenie w porozumieniu z reprezentantami handlu, przemysłu i finansów. Rozporządzenie to jest przejściowe, podyktowane koniecznością obecnej sytuacyi i jeżeli okoliczności, które wywołały to rozporządzenie, zmienią się, będzie ono zniesione, a ewentualnie w najbliższym czasie, jeżeli zajdzie potrzeba, zmodyfikowane. Apelował w końcu do sfer interesowanych, aby popierały rozporządzenie w interesie Państwa. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusya.

(—) **Napad rabunkowy.** W drodze z Kamionki strumiłowej do Lwowa napadło wczoraj wieczorem trzech uzbrojonych drabów na Józefa Blocha, który szedł kolo swego wozu. Po okrzyku „ręce do góry" dwóch drabów przeszukało kieszenie Blochowi. Znalezione 1500 mk. zabrali. Przed odejściem jednak, niezadowoleni zapewne z marnego wyniku rabunku, pobili dotkliwie ofiarę swą i zranili ją ciężko w głowę i lewą rękę.

Kronika sportowa.

Lwów, 26. marca.

Wyjazd Pogoni do Krakowa. W oba dni Świąt Wielkanocnych I. drużyna Pogoni rozegra 2 matche footballowe z drużyną klubu sportowego „Wisła" w Krakowie. Wyjazd drużyny nastąpi dziś o godz. 2'45 pop. Zbiórka o godz. 1'30 w westybulu dworca głównego. Drużyna wyjeżdża w następującym składzie: Jużak, Piotrowski, Wojcicki, Gulicz, Schneider, Fluhr, Chrypiak, Tarczyński, Garbień, Wacek, Bacz, Marion, Wolak, Juras Birnbach i Olearczyk.

EKONOMISTA.

—o—

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 26. marca.

Na wczorajszej lwowskiej giełdzie nieoficyalnej panowała z rana tendencya słaba. Około południa ruch się ożywił. Dolary amerykańskie 810—820, jedynki i dwójki 780—790, dolary kanadyjskie 660—665, drobne 640—645, lei 11—11.20, marki niemieckie 13.40—13.60, setki 13, drobne 12—12.20, korony czeskie 10—10.50, drobne 9.50 korony austryackie tysiączki 1700—1750, setki 140—145, 50 kor. 55—60 fen., 20 kor. 88—90 fen., 10 kor. 78—80 fen., franki francuskie 60—65, ruble pięciosetki 3'50—3'80, setki 4.20—4.40, jedynki 1.20—1.25, trójki 1.50—1.55, piątki 70—75, dziesiątki 1.92, 25 rub. 2.60—2.80, dumskie tysiączki 80—82, a 250 rub. 50—52, karbowańce 5—5.50, hrywny 7.80—8, drobniejsze 7—7.20.

Złoto: 20 koronówki austryackie 2900—2950, 20 frankówki 2800—2850, 10 rublówki 3850—3900, dolary 750—760.

Srebro: korony austryackie 45—45.50, floreny 115—120, ruble 175—180, kopiejki 60—65.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 26. marca.

Ruch przedświąteczny na targach lwowskich w całej pełni. Ludzie masowo kupują i sprzedają i mimowoli przypominają się przedwojenne czasy, chyba z tą różnicą, że dziś płacono za jedno jajo 7 mk., a przed wojną za kwotę odpowiadającą 7 markom można było kupić conajmniej całą kopę jaj. Mimo to jednak chwalić Boga, ludzie i teraz kupują kopami, co świadczy, że apetyty nasze równają się przedwojennym.

Za litr mleka płacono 35 mk., za kilo masła 520 mk., za kilo sera 180 mk.

Za kilo mięsa wieprzowego płacono 180 do 190 mk., za kilo wołowego 160 mk., za kilo kiełbasy 320 i 370 mk. Za kilo ziemniaków 12 mk., za kilo buraków 15 mk., za kilo marchwi 16 mk., za kilo cebuli 30 mk., za kilo jabłek 80—100 mk., za jedną cytrynę 12 mk.

Płacono za kilo: mąki pszennej 150 mk., ryżu 90 mk., grysiku pszennego 150 mk., jagieł 65 mk., kaszy hreczanej 90 mk., fasoli 60 mk., grochu 45 mk., grysiku kukurudzianego 55 mk., mąki kukurudzianej 45 mk., cukru białego 300 mk., cukru żółtego 230 mk..

Za kilo białego chleba 110 mk., za kilo ciemnego 70 mk., za małą bułeczkę 6 mk., za większą 12 mk.

Ujęcie bandytów kolejowych.

Lwów, 26. marca.

(f) Podczas wczorajszej obławy policyjnej, którą po obstawieniu dworca kolejowego urządził minionej nocy komisaryat policyi na Gródeckim, ekspozytura policyi na dworcu i oddział ruchomej straży kolejowej, przytrzymał posterunkowy Wąsowicz znanego złodzieja Jana Krecha, liczącego 28 lat. Krech niósł 10 par butów, które jak zeznał, po rozbiciu wozu kolejowego skradł wspólnie z Józefem Piekarskim. Równocześnie z aresztowaniem Krecha, aresztowała inna patrol policyjna w znacznie oddalonym miejscu od kradzieży wspólnika Krecha 24 letniego Józefa Piekarskiego. Krech przyznał się nie tylko do kradzieży butów, ale nadto pokazał miejsce, gdzie ukrył wspólnie z Piekarskim kufer amerykański z nieznaną zawartością. Podczas obławy aresztowano też kilkanaście osób za włóczenie się nocną porą po terytoryum kolejowym i kilka „dam z półświatka". Pomyślny wynik obławy powinien zachęcić władze policyjne do jak najczęstszego urządzania ich. W ten tylko bowiem sposób będzie można położyć bodaj w części kres codziennym kradzieżom kolejowym.

Złodzieje kolejowi.

Lwów, 26. marca.

(f) Wczoraj w pociągu jadącym ze Lwowa do Tarnopola dwóch robotników kolejowych Piotr Michaluk i Antoni Ryziewicz zamieszkali stale w Zadwórzu, przed stacyą kolejową w Barszczowicach, skradli z wozu kolejowego jakiejś żydówce swój materyał. Poszkodowana kradzież spostrzegła w czas i dzięki temu tylko udało się sprawców przytrzymać. Niektórzy ze świadków zeznał, że powyżsi stale codziennie powracając ze Lwowa do domu okradali podróżnych lub też rozbijali wozy kolejowe, zabierając z nich towar.

Z sądu wojskowego.

Lwów, 26. marca.

ŻANDARM — ŁAPOWNIK.

Plut. żand. Eliasz Rodakowski, stanął wczoraj przed sądem wojskow. pod przewodnictwem mjr. dra Orskiego, oskarżony o żądanie i pobieranie kubanów przy kwestyonowaniu towarów, wywożonych z Tarnopola. Nadto Rodakowski był oskarżony o sprzeniewierzenie 2 worów sukna na szkodę kupca, który nie chciał dać kubana. Skazano go na 4 lata ciężkiego więzienia.

ŚMIERĆ SPOWODOWANA NIEOSTROŻNEM OBCHODZENIEM SIĘ Z BRONIĄ.

Antoni Skora, manipułował tak nieostrożnie bronią, że ta wypaliła i spowodowała śmierć towarzysza broni Franciszka Ziołka. Wypadek ten, jak na rozprawie stwierdzono, spowodowany został częściowem niedbalstwem Ziołka. Skora został skazany na 3 miesiące więzienia. Rozprawie przewodniczył mjr. dr. Orski, oskarżał mjr. dr. Grabski, bronił por. dr. Kuroś i por. Adamus.

Kursa maturyczne

Kraków, Karmelicka 56. II. p.

pod osobistem kierownictwem Prof. B. Butrymowicza. — Przygotowują do matury gimnaz. klas. gimn. real. szkoły realnej i seminaryum naucz. Kursa w zakresie 4-klas. niższej szkoły średniej. Kursa zbiorowe, jednoroczne i 2-letnie. Nadto prowadzimy analogiczne kursa korespondencyjne wszystkich typów szkoły średniej zapomocą wykładów piśmiennych. — Uczą ekwalifikowani Profesorowie szkół średnich i seminaryów nauczycielskich. Jeszcze kilka miejsc jest wolnych. Kierownik fachowy przyjmuje i udziela informacyi bezpłatnie codziennie od godz. 4—5. Sekretaryat czynny od 10—1 i od 3—7. 9453

FARBY do materyi

we wszystkich kolorach poleca 10189

S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7.

Dr. Brill Specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje od 3—5. Pl. Akademicki 4. 10171

Poważne i pierwszorzędne PRZEDSIĘBIORSTWO poszukuje

naczeln. buchaltera

bilansującego samodzielnie i będącego w możności prowadzenia biura jako szef.

Uwzględnione będą tylko oferty, które udowodnią, że ubiegający się już kiedyś zajmował podobne stanowisko i do których dołączone będzie „curriculum vitae i podanie warunków. Posada jest natychmiast do objęcia. Listy pod „Szef Biura", do Biura dzienników Buchs aba, Legionów 21. 10560

Nadeszły! Żelazka elektryczne domowe i podróżne w każdej miejscowości do użycia — Skład elektrycznych lamp „Lumen", Lwów, plac Maryacki 4. 10257

Baczność! Fabryka pasty do obuwia z prawdziwych składników firmy: „POSTĘP" poleca P. T. Kupcom po bardzo nizkich cenach kantor zamówień MORAWSKI, ul. Łyczakowska 36, parter, drzwi nr. 1. 10559

FABRYCZNY SKŁAD

wszelkich przyborów do instalacyi elektrycznej jakoteż żarówki oszczędnościowe, metalowe

LUMEN LWÓW, pl. Maryacki 4.

Mechanikom i odsprzedawcom większy rabat. 10234

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ PRZEMYSŁU I HANDLU.

Wytwórnia chemiczna poszukuje przedstawicieli na prowincyi i zagranicę. Wiadomość Dom handlowy Józef NITECKI, Warszawa — ul. Marszałkowska 63. 10205



WAŻNE DLA PAŃ!

Prawdziwie radykalnym, wypróbowanym środkiem na wzmocnienie włosów i usuwanie ŁUPIEŻU jest

SHAMPOO D-ra J. Thomasa w woreczkach.

Żądać w perfumeryach, aptekach i drogueryach.

GŁÓWNA SPRZEDAŻ: 10024

Dom handl. SEGAL, LILIENFELD i LEBENDIGIER, WARSZAWA, Leszno 18. Tel. 153-24.

„ESHAPE" Spółka handlowo-przemysł.

Lwów, Akademicka l. 15

poleca do natychmiastowej dostawy

12 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH: Fiat, Gräf, Praga.
OPONY I DĘTKI samoch. wszystkich wymiarów
Karbid gruby i drobny.
Lampy i kolby do lutowania.
Świece samochodowe „BOSCH" 10547
GUMA surowa do wulkanizacyi.
Klucze franc. „Mauser". Generatory mosiężne.

MYDŁA THE IMPERIAL AND ROYAL COURT „WILMA" ENGLISH BATH SOAP

pierwszorzędnej jakości, duże kule wagi 14 dkg. poleca P. T. Aptekarzom, Drogistom i kupcom hurtownie po Mp. 660 za tuzin

PIOTR MIKOLASCH i Ska, Lwów, Kopernika 1. 10369

OPUS

ZWIĄZEK HANDL.-PRZEMYSŁOWY W KRAKOWIE, Spółka z ogr. odp.

FILIA LWÓW, Klonowicza 8.

Zawiadamia, iż nadszedł większy transport 10565

SUKNA

nadającego się dla Zakładów odzieżow. i Kółek rolniczych.

Telegramy: „FILOPUS" Lwów.



ponieważ:

ZORZA jest to jedyna pasta-krem najwyższego gatunku, wyrabiana z tłuszczów naturalnych.
ZORZA jest to jedyna pasta przetłuszczona, a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pękania.
ZORZĘ wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dnie przecierając tylko fianelką.
ZORZA najbardziej zeschniętą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą.
ZORZA nawet starej, popękanej skórze, po kilkakrotnem użyciu, nadaje wygląd nowej.
ZORZA chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu.

Kup, a znajdziesz Milionówkę!

KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA

Warszawa, Nowolipki 72, Telef. 187—94 i 238—90.

REPREZENTANT NA LWÓW:

Wilhelm Wyspiański, Lwów, Franciszkańska l. 17.

REPREZENTANT NA GALICYĘ WSCHODNIĄ: 10412

Erlich i Relfer, Lwów, ul. Kołłątaja l. 8.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KOHARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI